Nr. 16. 21. VII. 1929 r.

WIADOMOŚCI MYSŁOWICKIE

DODATEK PARAFJALNY DO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO".

Porządek nabożeństw.

Lipiec.

21. Niedziela IX po Św. Prakseda.

g. 6 na podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze od służ. Supl.
Pieśni: „Salve Regina" i „Zdrowaś Marja".
8 za roczne dziecię Anna Bednarz.
Pieśni: „Najświętsza Panna Marja" i „Brzmij cichej godziny".
9 auf d. Int. d Frauenbundes.
„Gott auf dein Wort" u. „O Stern im Meere".
10½ za roczne dziecię Dytko.
„Już teraz wszyscy wraz" i „Twemu Sercu cześć składamy".

22. Poniedziałek. M. Magdalena.
g. 6 za † Jana Palkę roczn. z k.
6¾ fürs Brautpaar Koźlik-Szelenc.
7½ za †† pokr. Czernecki i Kierek. Salve.

23 Wtorek. Apolinary. Liborjusz.
g. 6 für † Dominik u. Johanna Walczyk. Salve.
6¾ für † Melchior Lelonek m. K.
7½ za † Ks. Zygmunta Janickiego z k.

24. Środa. Kunegunda. Krystyna.
g. 6 za † Gajora.
6¾ za † Marję i Franciszkę Juraszczyńskie i Jana Neukircha z k.
7½ za † Barbarę i Szymona Jassek. Salve.

25. Czwartek. Jakub ap.
g. 6 za † Marcina Suslik roczn. Salve.
6¾ za † Marję i Annę Szostek. Salve.
7½ zum hl. Antlitz Jesu von d. Frauen.

26. Piątek. Anna.
g. 6 na cześć św. Anny w int. Podmieścia i Ćmoka. Supl.
6¾ zu Ehren d. hl. Anna v. Mütterverein.
7½ na cześć św. Anny od gminy Brzęczkowic z wyst. Supl.

27. Sobota.
g. 6 za † Jerzego Skowrona, Kazimierza Plonki, żony i pokr. z k.
6¾ za † Helenę Stark z k.
7½ w starym kościele na cześć św. Anny od niewiast z Piasku. Supl.

28. Niedziela X po Św. Nazarjusz i tow.
g. 6 na cześć św. Anny w int. Anien z Słupny.
Pieśni: „Ja sobie wybrałem".
8 za zmarłych czcicieli św. Józefa i zmarłych ze słupny.
Pieśni: „Pod Twój płaszcz się uciekamy" i „Miałem Cię ja w sercu".
9 zu Ehren d. hl. Anna v. d. Frauen.
„O Anna voll der Gnaden".
10½ do Boskiej Op. za rodz. Wójcik.
Pieśni: „Witaj Pani".

Ochrzczono:

7 chłopaków, 5 dziewczynek.

Ślub zawarli:

Dnia 15. lipca br. mł. Jałowiecki Ignacy palacz z Mysłowic z p. Matuszek Adelajdą — 16 bm. mł. Ryszard Konieczny ślusarz z Mysłowic, z p. Otylją Ciołek — 16 bm. mł. Franciszek Kakoszka górnik z Szopnic z p. Marja Helwink z Mysłowic.

Zmarli:

Dorota, córka maszynisty Józefa Ryt, — Wilhelm, syn robotnika Karola Dirks, — Cecylja, córka wdowy Wiktorji Hornik z domu Sporysek, — Józef, syn rej. sądowego Wiktora Filipka, — Anna Niemiec z domu Graca, wdowa 79 lat

---

Tow. Mężów Kat. urządza w niedzielę 21 bm. swoje zebranie miesięczne. o godz. 5 w K. D. L.

III. Zakon św. Franciszka w niedzielę 21 bm. popołudniu o godz. 1.30 ma swoje zebranie w Kat. D. L., a we wtorek 23 bm. rozpoczyna się wieczorem o godz. 7 w starym kościele Nowenna na cześć Matki Boskiej Anielskiej z powodu wielkiego odpustu Porcyunkuli.

Procesja do Janowa na odpust wyrusza w niedzielę 28 bm. o godz.8. 30 Kongr. M. Młodzieńców bierze udział w niej.

Dnia 14 lipca 1929 r. urządziło tutejsze **Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Męsk.** w liczbie 23 członków wycieczkę do Panewnika. O godz. 6.30 rano wyruszyliśmy pieszo przez Giszowiec, Ochojec i Ligotę do Panewnika. Ze względu na pogodę nie była wycieczka ta połączona z trudnościami. O godz. 10-tej rano doszliśmy do celu — poczem po wspólnem śniadaniu w klasztorze braliśmy udział w uroczystem nabożeństwie.

W popołudniowych godzinach zwiedziliśmy w towarzystwie p. brata ks. patrona Bonka zabytki klasztoru oraz tamtejsze okolice. Z powodu deszczu, który się zaciągnął nad całem Panewnikiem byliśmy zmuszeni powrotną drogą odbyć pociągiem, który dążył o godz. 16 w stronę Mysłowic. Miłe i wesoło chwile z wycieczki pozostaną uczestnikom długe w pamięci. Uczestnik.

III. Zakon Karmelitański ma w niedzielą 21 bm. po nieszporach zgromadzenie w starym kościele.

O kryptach w kościele N. Marji Panny w Mysłowicach.

W numerze 11 rocznika 1924 Gościa Niedzielnego pisał ks. Dr. Knosała o kryptach w kościołach górnośląskich. Powiedział nasamprzód, co to są krypty, a mianowicie, że to są miejsca podziemne w kościele, zwykle zasklepione, czyli grobowce w samych kościołach. W grobach tych grzebano osobistości znaczniejsze, jak np. patronów kościoła, pokrewną szlachtę, dobrodziejów i księży kościoła. Nareszcie autor wymienia rozmaite miejscowości na Górnym Śląsku, w których znajdowały się albo znajdują się jeszcze takie krypty kościelne. O naszych Mysłowicach jednak ani słówkiem nie wspomina, choć tu w kościele N. Marji P. mamy nietylko jedną ale trzy krypty. Krypty te mają swoją historję.

Czy w starym gotyckim kościele przed spaleniem w roku 1587 była jaka krypta, tego się znikąd nie dowiadujemy i też pewnie nigdy się nie dowiemy. Gdybyśmy jednak pod posadzką kościoła N. Marji P. i kościoła św. Krzyża trochę głębiej grzebali, pewnie wykopalibyśmy jeszcze jakie resztki zwłok umarłych. Albowiem jest dowiedzioną rzeczą, że od dawien dawna w kościołach katolickich grzebano znakomitsze osobistości, a to w ten sposób, że posadzka kościoła została chwilowo usunięta i na miejscu został wykopany grób. Do grobu tego włożono umarłego a po pogrzebie posadzka została znowu na dawnem miejscu przymocowana. Często czytamy w starych księgach kościelnych takie wyrażenia: „Sepultus in ecclesia“ to znaczy: pochowany w kościele, a to w sposób właśnie opisany. Gdy np. w Mysłowicach w roku 1601 umarł ks. Jakób Marciszewski, pleban mysłowicki a dziekan dekanatu bytomskiego, kazał się pochować w wieży „pod zwony, chędogo, nade zwonami passiam malowanam postawić“. Patronka kościoła mysłowickiego Anna Katarzyna Salomonowa, zmarła w roku 1614, dała się pogrzebać w kościele przy ołtarzu św. Katarzyny obok wyjścia na rynek. Ks. proboszcz Michał Gosławski, zmarły w roku 1669, został pochowany po stronie ewangelji obok wielkiego ołtarza jeszcze niepowiększonego kościoła. Miejsce to dziś jeszcze jest widocznem przed głównym łukiem, dzielącym kościół na dwie części, gdzie umieszczona jest tablica pamiątkowa ks. Gosławskiego.

Pierwszy raz słyszymy o krypcie w roku 1730, mianowicie 25 grudnia tegoż roku został pogrzebany generosus Doms. Andreas Kobielski in cripta ecclesiae ad S. Antonium. Więc, jak słyszymy, rozchodzi się tu o kryptę przed ołtarzem św. Antoniego. W księgach kościelnych spotykamy różne wyrażenie się o krypcie tej, ilekolwiek razy w niej kogo chowano, tak np. czytamy: „in cripta ad altare Antonii“, „in cripta S. Antonii“ „sub altare S. Antonii“. Ponieważ w metryce niema żadnej zmianki o tem, jakoby krypta ta była dopiero wybudowaną — a dawniej takie rzeczy skrupulatnie zapisywano — musimy przypuścić, że krypta ta już przedtem istniała, ale że może była zapełnioną i że dopiero po usunięciu prochów i ostatnich resztek umarłych, dla nowych pogrzebów przyrządzoną została. Może niejednego zaciekawi, co zacz ludzie tam pochowani zostali? Otóż słyszymy, że np. 6 lutego r. 1745 pochowano tam dziecko Franciszka Graynera „vitrearii (tj. fabrykanta szkła) in Słupna“. Już dawniej musiała w Mysłowicach samych być fabryka szkła, bo 19 sierpnia r. 1727 jest tu mowa o jakimś Janie „Joannes vitriarius de fabrica vitrica“. Później na końcu XVIII wieku jest kilka razy mowa o jakimś „Józefie Peschel Glasblaesermeister aus Jonów“. Od nastania rządów Fryderyka II słyszymy coraz to częściej o napływowym elemencie z niemieckiemi nazwiskami. 1 sierpnia r. 1746 grzebią w krypcie św. Antoniego dziecko jakiegoś „Joannis Rychty ex oppido Mysłowice“. Prawdopodobnie ksiądz zapisujący do metryki zgon słysząc poraz pierwszy takie nazwisko, wypowiedziane do tego może z niemiecka dla niego niewyraźnie napisał „Rychty“; później 3 stycznia r. 1750 tegoż samego roku grzebią dziecko w krypcie św. Antoniego, ale ksiądz zapisuje już teraz Joannis Richter. Z obywatelstwa pochowano w krypcie św. Antoniego córkę Franciszka Bibrzyckiego. Bibrzyccy w XVIII wieku obok Ratużnych, Kuderów, Lubeckich, Krupskich, Janvisów zaliczali się do znaczniejszego obywatelstwa mysłowickiego. Zresztą w krypcie św. Antoniego chowano tylko szlachtę. Znajdujemy tu nazwiska Paczińskich, Lipowskich z Brzezinki, Syrów, Frezerów (Frezerowie byli krewnymi Mieroszewskich, przez jakiś czas posiadali Repty koło Tarnowskich Gór i tu w Mysłowicach zrobili bardzo znaczne zapisy czyli fundacje), Szaleńskich, Trepków, Schwellengraeberów (Sfelingreblów), Guttowskich. Ostatni raz chowano w krypcie św. Antoniego 25 listopada r. 1813, a to Józefę z Pełków Korulską.

Druga krypta znajdowała się przed ołtarzem św. Katarzyny i nazywano ją: „cripta sub altari S. Catharinae“, „cripta ad altare S. C.“, „cripta ad S. Catharinam“ i podobnie. Pierwotnie był tu tylko grobowiec Anny Katarzyny Salomonowej. Przy powiększeniu kościoła w latach 1740—1742 grobowiec ten został powiększony i na kryptę przemieniony. Krypta ta nie była tak zacną jak krypta św. Antoniego, co poznajemy ze stanowiska ludzi tu pochowanych. Pierwszy raz odbył się tu pogrzeb 13 stycznia r. 1743, a to „Mareny Purkopki de villa Rożdzień“. Purkopowie przez jakiś czas mieszkali w Rożdzieniu i należeli do znaczniejszych mieszkańców miejscowości tej. Z obywatelstwa w krypcie św. Katarzyny pochowano ludzi znakomitszych miasta i słyszymy takie nazwiska, jak np. Agnieszki Ratużnej, Barbary Janviski, organisty Józefa Cyganka, Jana Janvisa, Tomasza Ratużnego. Ze szlachty spoczęli tu ludzie mniej dostojni jak w krypcie św Antoniego i słyszymy nazwiska Wieczkowskich, Smaczeńskich, Kołodziejskich i Heleny Schwellengraeberowej z domu Dębińskiej. (W r. 1816 Schwellen-

graeberowie już byli bardzo podupadli). Jako ostatnia została tu w dniu 24 lipca r. 1818 pochowana Justyna Wysocka z domu Korczakowska, żona dzierżawcy prebendy mysłowickiej.

Najsławniejsza była trzecia krypta przed głównym ołtarzem. Nazywano ją kryptą duchownych albo też kryptą kolatorów, po łacinie „cripta ad altare majus“, „cripta parochialis“, „cripta sub magna ara“. Krypta ta dopiero w roku 1742 wybudowaną została, kiedy to powiększenie kościoła było już dokonane i kościół miał być poświęcony. Gdy 30 stycznia r. 1741 matka ks. prebendarza Szczudłowicza umarła, krypty tej jeszcze nie było i dlatego też zwłoki zmarłej matki prebendarza zostały złożone do osobnego grobu urządzonego pod stopniami wielkiego ołtarza (sub gradibus altaris B. M. V.) Ks. proboszcz Jerzy Antoni Mieroszewski pewnie kryptę tę budował myśląc na pierwszem miejscu o sobie. Tymczasem sam zrezygnowawszy z probostwa Mysłowickiego w maju r. 1756 kilka miesięcy później a mianowicie 24 września r. 1756 umarł w Krakowie i tam został pochowany in cripta ecclesiae archipraeposituralis B. M. V. in circulo, to znaczy w krypcie archiprepozyturalnego kościoła Najśw. Marji Panny na rynku. W Mysłowicach samych krypta ta była tak podzielona, że po prawej ręce chowano tylko księży, po lewej stronie laików. Zdaje się też, że do krypty tej prowadziły dwa wejścia: pierwsze w samym środku kościoła dla spuszczania księży, drugie znajdowało się w murze kościoła za głównym łukiem po stronie ewangelji i przez nie puszczało się pod ziemię laików. Jako pierwszy w krypcie tej został pochowany wikary mysłowicki ks. Jan Schwartz, zmarły 4 kwietnia r. 1744. Z laików tam zostali pochowani 7 maja r. 1745 Franciszek Gosławski mając 50 lat życia, bardzo bliski krewny Mieroszewskich; Jan Krysztof Mieroszewski, pan na Mysłowicach i t. d. zmarły w maju r. 1755 w wieku 83 lat; w styczniu r. 1756 Febronja Gosławska, secdo voto Guzeńska; 14 lutego 1806 r. pan na Mysłowicach Felicjan Mieroszewski mając 84 lat; 11 lutego 1811 r., dziecko Józefa Mieroszewskiego i żony jego Jadwigi z Siemieńskich. Z księży zostali tu pochowani 25 lutego r. 1752 ks. prebendarz Stanisław Szczudłowicz, zmarły w wieku 74 lat. Tu powinny być wymienione pogrzeby dwuch proboszczów mysłowickich ks. Bartłomieja Juchowicza, który umarł w r. 1768 i ks. Jana Józefa Krupskiego zmarłego w r. 1778. Ponieważ jednak metryka zgonów narazie nie da się odnaleźć, nie można też dokladnej daty ich śmierci wzgl. pogrzebu podać. Jest jednak pewną rzeczą, że ci dwaj proboszczowie w Mysłowicach umarli i w krypcie tej pochowani zostali. Dnia 3 lipca r. 1793 został tu pochowany mysłowicki wikary ks. Antoni Krupski, zmarły we wieku 35 lat, dnia 12 lipca r. 1795 wikary ks. Wojciech Goldecki, 19 kwietnia r. 1800 ks. proboszcz Jan Jurzyczek, mając dopiero 42 lata, 4 lutego 1802 r. dawniejszy prebendarz mysłowicki ks. Jan Zając, który po 38 letniej pracy duszpasterskiej w Mysłowicach w r. 1788 odszedł jako proboszcz do Bogucic, gdzie pozostał do roku 1793, zaniewidział kompletnie i znowu wrócił do Mysłowic, gdzie jeszcze 9 lat żył na łaskawym chlebie. Dnia 10 kwietnia r. 1804 został w krypcie pochowany mysłowicki prebendarz ks. Kaspar Mizera, zmarły w wieku 71 lat. Jako ostatni został tu 8 maja r. 1815 pochowany kapłan sekularyzowanego konwentu OO. Minorytów w Bytomiu ks. Marcin Glatzel, który przez 13 lat w Mysłowicach w duszpasterstwie pomagał, i tu w wieku 50 lat umarł.

Policja pruska od dawna już na te pogrzeby w kryptach kościelnych niechętnem okiem patrzała i zwyczaj ten nareszcie zupełnie zakazała. Odtąd też już nikogo w kościele mysłowickim nie pochowano. Nawet pan na Mysłowicach Stanisław Mieroszewski, zmarły 15 lutego r. 1824 w Krakowie a sprowadzony do Mysłowic, nie został pochowany w krypcie kościelnej, ale w osobno urządzonym grobowcu na nowym cmentarzu przy ulicy Mikołowskiej. A był to człowiek bardzo szlachetny i znakomity. Ks proboszcz Nyga poświęcił mu taki dystych:

Stanislaus honor statuum, benefactor egeni,
Grande decus fidei, flos probitatis — obiit.

Zdaje mi się, że świat nie poniósł bardzo wielkiej szkody przez to, że pogrzeby w kryptach kościelnych zostały zakazane. Bo mogły się zdarzyć nadużycia. Nadużyciem było to pewnie, że wspomniane dziecko Józefa Mieroszewskiego, choć nie chrzczone, jednak w krypcie kościelnej, a więc na poświęconem miejscu pochowanem zostało. Dziś nawet kościół, który zdaje się dawniej na zwyczaj ten pobłażliwie patrzał, kanonem 1205 § 2 nowego kodeksu prawa kościelnego chowania w kryptach kościelnych zakazuje, a pozwala je tylko biskupom, opatom i panującym osobom.

Ks. dziekan Kudera.

Rola i znaczenie Polskiego Banku Ludowego w Mysłowicach (Modrzejowska 1).

Opierając się na ideologji działania i organizacji Banków Ludowych ś. p. ks. Wawrzyniaka w Poznańskiem, stworzyło grono obywateli miasta Mysłowic tegoż rodzaju Spółdzielnię w Mysłowicach, która rozpoczęła swoje czynności z początkiem ubiegłego roku. Celem Polskiego Banku Ludowego jest poparcie pieniężne i gospodarcze mniej zamożnej ludności.

Równocześnie ukonstytuowały się władze banku w następującym składzie: Prezesem Rady Nadzorczej wybrano adwokata i notarjusza p. Brunona Kuderę, wiceprezesem ks. Prał. Dra. Bromboszcza oraz członków Rady Nadzorczej pp. Robaka, Golasowskiego, Dra. Obrembę, Kmiotka, Walczucha, A. Kobzdę i naczelnika gminy p. Kawę, który honorowo i bezinteresownie urząd ten dla dobra społeczeństwa spełniają.

Zarząd stanowią pp. Barwicki, Ign. Tomas honorowi członkowie wraz z kierownikiem banku panem Józefem Kobzdą. —

Najwyraźniejszym dowodem rozwoju tej spółdzielni w pierwszym a szczególnie drugim roku istnienia jest liczba około niej zrzeszonych członków, wyrażających się w cyfrze 253. Obrót Polskiego Banku Ludowego i wkładki podnoszą się dziennie.

Ponieważ bank ten jest Spółdzielnią z odpowiedzialnością nieograniczoną oznacza to, że wszyscy członkowie odpowiadają za obowiązania Spółdzielni całym swoim majątkiem. — Odpowiedzialność przy obecnym składzie Rady Nadzorczej, Zarządu i tej rzeszy członków korzystających z kredytu wyraża się w sumie ca. 10 miljonów złotych. —

Spółdzielnia w bieżącym roku udzieliła 51 pożyczek za łączną sumę 64.000. — gospodarzom i małorolnym na cele inwestycyjne w rolnictwie i budowlane, oprócz tego udzieliła znacznego kredytu miejscowemu kupiectwu w dyskoncie weksli.

Zapotrzebowanie na pieniądz wzrasta z dnia na dzień, to też słusznie nawołuje zarząd Spółdzielni w artykule, umieszczonym w ostatnim numerze ‚Wiadomości Mysłowickie' pod tytułem „Czemu ludzie stracili w bankach swe pieniądze i co z tego wynika" do składania swoich oszczędności w tej Spółdzielni, która gwarantuje najzupełniej za ulokowane pieniądze, ponadto oprocentowuje je korzystnie i wreszcie racjonalnie je rozdziela.

Zaznaczyć także należy, **że Polski Bank Ludowy otrzymał zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli,** co jest **dowodem zaufania najwyższych czynników finansowych w państwie dla tej instytucji. —**

Towarzystwo Czyt. Ludowych organizuje wielką czterodniową **wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową** w Poznaniu. Wyjazd nastąpi dnia 3 sierpnia o g. 13 z Katowic. Koszty wszystkie łącznie podróż, mieszkanie i utrzymanie wynoszą dla klasy II tylko zł 67, dla klasy III tylko zł 48.

Zapisy na listę uczestników przyjmują: Sekretarjat T. C. L. na Górny Śiąsk w Król.-Hucie, ul. Głowackiego 5, tel. 1627 oraz wszystkie bibljoteki T. C. L. w poszczególnych miejscowościach Śląska do 25 lipca b. r. włącznie. Przy zgłoszeniu należy wpłacić zaliczkę w wysokości 25 zł, resztę zaś do dnia 1. sierpnia, poczem T. C. L. wyda poświadczenia uczestnictwa w wycieczce.

W Mysłowicach przyjmuje zgłoszenia w Kancelarji Parafjalnej w godzinach urzędowych sekretarz p. Rembalski oraz p. Józef Gołąbek w Zachęcie.

W niedzielę, dnia 21 lipca punktualnie o g. 8. wieczorem w sali Kat. Domu Ludowego wygłosi p. prof. Sławiński wykład, ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi na temat: „Co zobaczymy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Wstęp dla wszystkich wolny. O liczny udział prosi Zarząd miejscowego Komitetu T. C. L.

Wydawca: Kat. Urząd Parafjalny w Mysłowicach. — Odpowiada: Piotr Mądry, Mysłowice. — Tłoczono w drukarni „Sztuka" w Mysłowicach, ul. Powstańców 7.